

Sygn.akt III AUa 1235/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SO del. Piotr Prusinowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku Z. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę dla inwalidów wojennych

na skutek apelacji wnioskodawczyni Z. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. akt III U 380/12

oddala apelację.

Sygn. akt III A Ua 1235/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 23 maja 2012r. odmówił Z. W. prawa do renty inwalidy wojennego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U z 2002 r., nr 9, poz. 87 ze zm.), gdyż Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 10 maja 2012r. nie stwierdziła u niej niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi.

W odwołaniu od tej decyzji Z. W. zakwestionowała orzeczenie komisji lekarskiej ZUS. Stwierdziła, że jej schorzenia pozostają w związku z działaniami wojennymi. W związku z powyższym wniosła o przyznanie jej renty inwalidy wojennego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji powołał się na art. 9 i art. 6 wymienionej wyżej ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. Odwołując się do przeprowadzonego przez Sąd dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu: chorób wewnętrznych, psychiatrii i neurologii, wskazał, iż biegli nie stwierdzili, aby schorzenia występujące u Z. W. spowodowały u niej inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi i będące następstwem zranień, kontuzji lub innych obrażeń bądź chorób doznanych w związku z działaniami wojennymi.

Sąd Okręgowy podkreślił, że Z. W. podczas II wojny światowej wiele doświadczyła i wycierpiała. Przeżyła stres i ból w związku z zatrzymaniem i wywózką ojca i siostry na S. oraz śmiercią brata. Jednak schorzenia, na które obecnie cierpi, w świetle opinii biegłych, pozostają poza związkiem z działaniami wojennymi. Biegli wzięli przy tym pod uwagę wskazane przez nią fakty, iż w czasie zatrzymania ojca ukryła się na strychu, a potem spadła na betonową posadzkę oraz że w latach 1942 – 44 była łączniczką AK. Przeżywała wtedy stres, a w 1943 r., podczas wybuchu pocisku na polu, doznała znaczącej utraty słuchu. Jednak specjaliści nie stwierdzili, aby miało to wpływ na rozpoznane schorzenia, które – w ich ocenie – są wynikiem stopniowego starzenia się organizmu i rozwoju chorób.

Sąd także dostrzegł, że Z. W. posiada uprawnienia kombatanckie z tytułu działalności w AK od maja 1942r. do sierpnia 1944r. oraz orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności na stałe. Okoliczności podane przez nią w odwołaniu i innych pismach oraz opisywane zdarzenia, przeżycia i cierpienia, które z pewnością miały miejsce, nie wpłynęły na uwzględnienie jej żądań i przyznanie prawa do renty inwalidy wojennego. W rezultacie nie znalazł podstaw do przyznania wnioskodawczyni prawa do renty inwalidy wojennego, z mocy przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

W apelacji od powyższego wyroku Z. W. wskazała, że została poinformowana w organie rentowym o tym, iż powinno jej przysługiwać prawo do renty. Podniosła m.in., że komisja lekarska ZUS i biegli opiniujący w sprawie nie uwzględnili okoliczności z czasów wojny mających wpływ na jej obecny stan zdrowia, tj.: upadku ze strychu na betonową podłogę i wybuchu pocisku w 1943r., gdy pełniła funkcję łączniczki w walce z hitlerowskim okupantem.

Z apelacji wynikało, iż Z. W. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej prawa do renty inwalidy wojennego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji dokonał, bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych oraz przez ich pryzmat słusznej oceny w przedmiocie prawa Z. W. do renty inwalidy wojennego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U z 2002 r., nr 9, poz. 87 ze zm.).

Na wstępie należy wskazać, iż kwestią chwalebną życia wnioskodawczyni pozostaje jej udział w organizacjach podziemnych walczących o byt niepodległego państwa polskiego. Skarżąca, podobnie jak 300 tysięcy innych członków AK, ma prawo do dumy z powodu podejmowanych działań w ramach państwa podziemnego. Nie były one kwestionowane w sprawie. W polskich rodzinach powszechnie występują bowiem osoby niegdyś prześladowane przez okupantów sowieckich lub hitlerowskich. Ich stres i cierpienia wywołane działaniami wojennymi wywołują obecnie podziw, współczucie i szacunek. Takie uznanie należy się również wnioskodawczyni.

Niniejsza sprawa dotyczy jednak innej kwestii, zakreślonej ramami zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 23 maja 2012r. Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji ZUS ogranicza się bowiem do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych. Poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Przed sądem strona może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją. Nie może zaś żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Z tego względu odwołanie wnoszone od decyzji organu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru samodzielnego żądania. Podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2010r. ((...)/10, LEX nr 661518). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji (wyrok SN z 1 września 2010r., (...)/10, LEX nr 667499, post. SN z 20 stycznia 2010 r., (...)/09, LEX nr: 583831). Zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o

prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477⁽¹⁴⁾§2 i art. 477^(14a) k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (wyrok SN z 23 kwietnia 2010r.,(...)/09, LEX nr 604210).

Zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja ZUS z dnia 23 maja 2012r. dotyczy prawa do renty inwalidy wojennego, która mogła być przyznana wnioskodawczyni dopiero po spełnieniu przez nią przesłanek wskazanych w przepisach ustawy z dnia 29 maja 1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Zgodnie z art. 9 tej ustawy renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych, choćby nawet inwalidztwo to powstało po zwolnieniu ze służby wojskowej. Według art. 6 ust. 1 w/w ustawy inwalidą wojennym jest żołnierz, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie: 1) pełnienia w okresie wojny 1939 - 1945 służby w Wojsku Polskim, w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojusznicznych oraz w oddziałach ruchu podziemnego lub partyzanckiego prowadzących na obszarze Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem; 2) uczestniczenia w walkach z oddziałami (...) Armii oraz grupami W.. Według ustępu 2 tego przepisu, za inwalidę wojennego uważa się również żołnierza mającego obywatelstwo polskie, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Armii (...) oraz w innych armiach sojusznicznych, a także w oddziałach antyfaszystowskiego ruchu podziemnego lub partyzanckiego działających na obszarze innych państw.

Jaj wynika z powyższych przepisów dla uznania ubezpieczonego za inwalidę wojennego konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: zaliczenie do jednej z grup inwalidów (aktualnie chodzi o ustalenie niezdolności do pracy) i związek przyczynowy powstania tej niezdolności z działaniami wojennymi. Taki pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2009r. (I UK 50/09, LEX nr 529768). Stwierdził również, że związek przyczynowy między doznanymi w czasie działań wojennych obrażeniami a aktualnym inwalidztwem jest niezbędnym warunkiem do przyznania prawa do renty inwalidy wojennego na podstawie art. 9 w zw. z art. 7 w/w ustawy (wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 530/99, PPIPS 2001/10/60).

W sprawie należało rozważyć czy obecny stan zdrowia Z. W. pozostawał w związku z działaniami wojennymi, o których mowa w w/w przepisach, co po upływie wielu lat nie było łatwe do ustalenia. W tym celu Sąd Okręgowy prawidłowo posłużył się dowodem z opinii biegłych lekarzy sądowych o specjalnościach odpowiadającym dolegliwościom apelującej, tj. z zakresu chorób wewnętrznych, psychiatrii i neurologii. Biegli zdiagnozowali u skarżącej: miażdżycę uogólnioną, nadciśnienie tętnicze II stopnia, chorobę niedokrwienną serca, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowo – krzyżowym, chorobę P., organiczną chwiejność afektywną, głęboki niedosłuch odbiorczy ucha prawego, głuchotę ucha lewego, zaćmę oka lewego, niedokrwistość z niedoboru witaminy B12 i kamicy pęcherzyka żółciowego. Jednak nie stwierdzili, aby schorzenia te pozostawały w związku z działaniami wojennymi. Po czym stwierdzili, że wynikają one z wieku i postępujących procesów miażdżycowych.

Wbrew stanowisku odwołującej, biegli rozważyli jej stan zdrowia pod kątem związku z podnoszonymi przez nią w apelacji okolicznościami: upadku ze strychu na betonową podłogę oraz wybuchu pocisku w 1943r., gdy pełniła funkcję łączniczki AK. Dostrzegli przy tym brak dokumentacji medycznej wskazującej na następstwa urazów z czasów wojny. Zaznaczyli jednak, że po wojnie wnioskodawczyni pracowała w sklepie, a następnie, przez wiele lat, na roli. Stąd – ich zdaniem – po ponad 60 latach nie było podstaw do uznania jej za częściowo lub całkowicie niezdolną do pracy w związku z działaniami wojennymi (k. 25 – 26).

Powyzsza opinia została sporządzona przez specjalistów, posiadających gruntowną wiedzę z zakresu swoich specjalności oraz doświadczenie zawodowe. Podstawą jej wydania były dowody obiektywne, a w tym dokumentacja lekarska i wyniki badań dotyczące leczenia skarżącej zgromadzone w aktach ZUS-u oraz w uprzednio toczącej się sprawie o rentę inwalidy wojennego pod sygnaturą IIIAUa 129/11 (III U 297/10). Opinia jest fachowa, spójna, rzetelna oraz należyście uzasadniona. Biegli rzeczowo określili schorzenia wnioskodawczyni i skrupulatnie rozważyli istnienie ich związku z działaniami wojennymi. Wyjaśnili tym samym wszelkie wątpliwości w przedmiocie jej stanu zdrowia.

Stąd nie było podstaw do dopuszczania kolejnego dowodu z opinii biegłych sądowych. Podnoszone zatem przez skarżącą zarzuty odnośnie nietrafności dokonanej oceny o braku związku obecnego jej stanu zdrowia z działaniami wojennymi należy taktować jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, dla którego słusznie decydującym i miarodajnym dowodem była w/w opinia biegłych, gwarantująca specjalistyczną ocenę jej stanu zdrowia.

Należy podkreślić, że w niedawno zakończony przed Sądem Apelacyjnym innej sprawie o to samo świadczenie (IIIAUa 129/11, III 297/10) biegli z zakresu chorób wewnętrznych, neurologii, laryngologii, psychiatrii, reumatologii i okulistyki także nie dostrzegli związku schorzeń wnioskodawczyni z działaniami wojennymi (k. 32 – 35 tych akt). Rozpoznali wówczas u odwołującej: łagodne zaburzenia funkcji poznawczych, organiczne zaburzenia nastroju, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów obwodowych, lewostronny zespół bolesnego barku, podejrzenie osteoporozy, w wywiadzie przebyty uraz głowy, obustronny niedosłuch odbiorczy, niedokrwistość megaloblastyczną, przewlekłe zanikowe zapalenie błony śluzowej żołądka, pseudofakię oka prawego, zaćmę oka lewego, zwyrodnienie centralne siatkówki obu oczu oraz stan po operacji podwinięcia powieki dolnej oka prawego. W ich ocenie stwierdzone schodzenia spowodowały inwalidztwo bez związku z działaniami wojennymi i nie będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych w związku z tymi działaniami art. 6,7 i 8 w/w ustawy. Biegli dostrzegli, że schorzenia narządu wzroku, zaćma, zwyrodnienia płamek, łagodne zaburzenia funkcji poznawczych pojawiły się z uwagi na wiek ubezpieczonej.

W sprawach: IIIAUa 129/11 (III 297/10) oraz niniejszej Z. W. wskazywała na te same okoliczności z czasów wojny, a dotyczące jej upadku ze strychu na betonową posadzkę, przez co ma zaburzenia widzenia i równowagi oraz wybuchu granatu, po którym doskwiera jej niedosłuch. W uprzednio zakończonym postępowaniu biegli jednak nie stwierdzili związku tych zdarzeń ze stanem zdrowia wnioskodawczyni.

Niniejsze postępowanie oraz prowadzone pod sygnaturą III AUa 129/11 (III 297/10) prowadzi do wniosku, że stan zdrowia wnioskodawczyni jest adekwatny do jej aktualnego zawansowanego wieku (91 lat) i nie pozostaje w związku z działaniami wojennymi.

Sąd Apelacyjny nie kwestionował schorzeń wnioskodawczyni oraz jej przeżyć wywołanych wojną i ówczesną obawą o życie i zdrowie najbliższych. Jednakże skutki tych zdarzeń nie pozwalały na stwierdzenie wystąpienia u niej niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi. Z. W. po wojnie była bowiem czynna zawodowo. Pracowała osiem lat sklepie, a potem w gospodarstwie rolnym. Realizowała się jako żona i matka. Funkcjonowała normalnie, jak zdolny do pracy człowiek. Dopiero wraz z wiekiem jej stan zdrowia pogorszył się. Wprawdzie istnieją sytuacje, w których schorzenia związane z działaniami wojennymi ujawniają się u ubezpieczonych po wielu latach, to jednak nie miało to miejsca w niniejszej sprawie. Należy bowiem podkreślić, w oparciu o opinię biegłych sądowych, że obecne schorzenia Z. W. wynikają z czynników naturalnych znamienych dla jej zaawansowanego wieku.

Dlatego Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu pierwszej instancji rozpoznającego niniejszą sprawę co do oceny aktualnego stanu zdrowia wnioskodawczyni i braku związku rozpoznanych u niej schorzeń z działaniami wojennymi. Należało zatem stwierdzić brak podstaw do przyznania jej prawa do renty inwalidy wojennego, według przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, co czyni apelację bezzasadną.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w wyroku.